

## PORADY NA WSZELKI WYPADEK, A WYPADKI ZDARZAJĄ SIĘ RÓŻNE...

Poniższe porady są otrzymane od byłego pracownika GRU, ukrywającego się pod pseudonimem Szop. Niestety, nie ma z nim żadnego kontaktu . Scenariusz podobny -- wojna domowa lub wojna .



... Tak czy inaczej, scenariusze mogą być różne . Cel jest zawsze taki sam: musisz przetrwać pierwsze dwa tygodnie, a potem "zobaczmy" ( i to nie oznacza, że musisz siedzieć w domu przez dwa tygodnie ). Scenariusz "A" nie powinien za bardzo was stresować, jeśli do Moskwy wyślą Czeczeńców lub kogoś podobnego, ludzie do " pracy " nad nimi się znajdą. Mieszać się w to nie warto. To jest zasada numer jeden. Nie trzeba nigdzie włączyć, szczególnie w " walkę ". Aby to zrobić zawsze się znajdą " szumowiny ". Twoje zadanie -" ochrona siły roboczej", czyli siebie.

Teraz pozostałe dwie opcje. W przypadku "B" będziesz musiał walczyć, jeśli chcesz ożywić . W przypadku "C" - możesz już nie walczyć . Ojczyzna już utracona. Sam będziesz decydował, w zależności od okoliczności. Może być "bohaterska śmierć" ,można pracować i żyć dalej, jeśli pozwolą .

Wystarczy pamiętać , że są trzy rodzaje walki. Lokalne bitwy, wojna na pełną skalę, okupacja bez perspektyw a następnie rozbiór kraju. Wyjaśniam to po to, abyś rozumiał bardzo ważny moment, o którym w stresie wiele osób zapomina: twoje działania zależą od sytuacji. Żadnej amatorszczyzny, tylko zdrowy rozsądek .

Strzelanina na ulicy - to nie jest koniec świata. Nawet jeśli na twojej klatce schodowej jest punkt pierwszej pomocy rannym, to nie znaczy, że trzeba natychmiast uciekać.

Tak, tak, strzelanina i trupy nic nie znaczą. Przedwczesna ucieczka może kosztować cię życie. Nie denerwuj się, nie panikuj, przyjrzyj się KTO i DO KOGO strzela, a co najważniejsze, DLACZEGO.

### ***Póki jesteś w mieście***



Jeżeli w trakcie zdarzeń i rozróbny zdecydowałeś uciekać, spróbuję w skrócie ocenić twoje szanse. W mieście typu Moskwa i St. Petersburg szansa przeżycia jest bardzo mała. W miastach nie ma wystarczających zapasów żywności i rozdawać jej w przypadku rozrób nikt

nie będzie. Jedzenie jest tylko w sklepach i hurtowniach (o nich można zapomnieć, żołnierze czy bandyci pojawiają się tam natychmiast).

Ma sens kupić jedzenie w pierwszym dniu, kiedy jeszcze sprzedają; później sklepy zamkną, a cały personel zacznie wszystko rozkradać. Jeśli czas na "kupowanie" przespałeś, pistolet w dłoń i idź "prywatyzować". Radzę wziąć ze sobą sąsiada, i to nie jednego, więcej jedzenia można przynieść, bo trzeba mieć kogoś na przykrycie cię od bandytów, których możesz spotkać w środku lub w drodze powrotnej, ale pamiętaj, jeśli weźmiesz ze sobą za dużo ludzi, to będziesz "celem grupowym" i "dzielić" łup będzie bardzo smutno (3-4 osoby, więcej nie warto ze sobą brać).

Oczywiście trzeba mieć zapasy wody i żywności w mieszkaniu. Z wodą jest gorzej, dostawy nie będzie. Jeśli woda z kranu zniknie – masz jeszcze zbiornik w toalecie. NIE WAŻ SIĘ SPŁUKIWAĆ TĘ WODĘ! Ona niczym się nie różni od wody z kranu. A ten tydzień trzeba przeżyć i się nie smucić. Jeśli jest to możliwe, bierz parę kanistrów i biegnij na stację paliw. Paliwo jest bardzo ważne. Ale pamiętaj, nie możesz go trzymać w mieszkaniu. Opary są łatwopalne. Zrób schowek, najlepiej na strychu, w piwnicy ludzie będą się ukrywali przed atakami.

Jest mało prawdopodobne, że cię zabiją. Nikt nie zużywa amunicji na bezbronnych ludzi. Oczywiście to nie powód, aby chodzić na spacer przed snem, ale pamiętaj, że nie jesteś celem numer jeden.

Pamiętaj, że nie powinieneś się znajdować ani w pobliżu telecentrum, ani obiektu infrastruktury i, oczywiście, jeśli do mieszkania weszli ludzie z bronią i "poinformowali", że oni tu teraz mają bazę, to mówisz im "OK" i uciekasz. Żadnych "To jest mój dom, nie zamierzam nigdzie iść" - kula w głowę od razu, będziesz przeszkadzać - zabiją. Idź, nawet jeśli nie każą. Ponieważ ich wrogowie mogą w każdej chwili "wpaść" do mieszkania, a strzelać będą nie kamieniami z procy.

Przed szpitalem lepiej też zbytnio nie skakać. Strony konfliktu będą dostarczać tam rannych, być może, będą starali się zdobyć dla siebie strategiczny budynek. Tam będzie strzelanina. W przypadku bombardowania, ktoś na pewno trafi w szpital, nawet w to nie wątp. Przestrzeganie Konwencji Genewskiej jest trochę umowne. Jak w "Piratach z Karaibów": **"To nie jest zbiór reguł, a raczej zbiór zasad pożądanych do spełnienia."**

Pamiętaj, kiedy się rozpoczął ten chaos nie masz już nieruchomości. I zdecydowanie nie radzę protestować . Należy zabić , jeśli ktoś wyciąga ręce do twojej wody i pożywienia. Cała reszta to bzdury. Jeśli zamienisz samochód na broń na najbliższym posterunku policji - jesteś wielki. Samochód nie jest już potrzebny . Wyjechać nim z miasta nie będziesz mógł w 100%, ale szansa że cię zastrzelą jest bardzo duża. Podczas gdy jesteś w mieście nie radzę nosić kamuflażu.

Więc jaka jest teraz prognoza. W mieście "M" rozpoczęły się walki uliczne . Podjąłeś decyzję z powodu okoliczności lub z przyczyn taktycznych zostać w mieście (choć jest to zły pomysł , prawie zawsze). Wiemy, że sklepy można zacząć rabować już drugiego dnia , broń jest na najbliższym posterunku policji, trochę wody jest w zbiorniku toalety (zdobędziesz kilka butelek wody do picia w sklepie - jeszcze lepiej), nieruchomość nie jest już twoja, człowiek z bronią ma zawsze rację, tam gdzie jest osoba z bronią - nie powinno cię być, ten kto ubiera się jak wojskowy – ma walczyć (nawet jeśli nie chce), schowek z paliwem to jest duży plus (paliwo może stać się płynną walutą współmierną z bronią i amunicją), nie zbliżasz się do ważnych obiektów nawet blisko.

I jeszcze jedno. NIGDY NIGDZIE NIE CHODŹ TAK PO PROSTU, ZWŁASZCZA "ZOBACZYĆ CO JEST GRANE ". W miejskiej walce wiele rzeczy robi się "po cichu", rozpoznawczo-sabotażowym sposobem. Każda grupa wywiadowcza, zauważywszy ciebie, na 100% będzie chciała cię zabić. Tylko na filmach pokazują palcem "cicho" i idą dalej. W prawdziwym życiu zabiją na miejscu. Ich przeżycie i wypełnienie zadania zależy od braku świadków. Nawet karabin maszynowy na skrzyżowaniu, który jest dopiero " postawiony " nie będzie miał do was ciepłych oczu

. Więc jeśli jesteś z daleka zauważony i oni kiwają palcem że chcą „porozmawiać”, odwróć się i uciekaj. Koledzy mogą się uśmiechać, patrzeć przyjaźnie, ale kiedy podejdziesz wszystko się zmieni. Więc nie zadawaj pytań i nie wychodź niepotrzebnie z ukrycia.

***Zdecydowałeś się opuścić miasto***



Teraz zaczynamy uciekać z miasta. Problemem jest następujący: albo miasto jest zablokowane, albo w nim toczy się walka. Jeśli ze względu na okoliczności przegapiłeś moment rozpoczęcia aktywnej walki - bardzo źle, ale to nie znaczy, że jesteś skazany. Wydostać się z miasta można zawsze. Tutaj, niezależnie od sytuacji, istnieją dwa punkty. Pierwszy: poruszanie się w mieście, drugi: przejście przez kordon . Wokół dużych miast są obwodnice - to jest głównym problemem.

Zmotoryzowane wojsko przez kilka godzin jazdy otoczy miasto. Jeśli tak się stało należy odrzucić wszelkie myśli "po cichu uciec". Każdy "dziwny" ruch w warunkach walki- od razu strzelają , i złota zasada: "Nie widzę - nie strzelam" często nie działa . Idziemy na kordon aby się poddać. Ale do tego jeszcze nie doszliśmy ...

Coś jeszcze: **NIE WSIADAJ DO SAMOCHODU!** Każdy transport w mieście będzie ostrzelany na 100% .

Więc musisz mieć plecak z rzeczami niezbędnymi do przetrwania, małych rozmiarów broń, i jeszcze druga nieduża torba, udająca główny plecak, tylko znacznie mniejszego rozmiaru (np. w plecaku jedzenie na trzy dni , a w torbie na jeden dzień, itp. ). Torbę miej blisko ciała i nie

zdejmuj. Ważne jest, aby mieć osobno, nawet w majtkach nosić, wszelką biżuterię, którą masz.

Plecak przykryj białym prześcieradłem i przymocuj je do niego. Ma to zapewnić, że każdy żołnierz, który zauważy cię (a będzie wielu takich, w mieście nie spodziewaj się przejść niezauważonym) zobaczy, że jesteś cywilem. Będziesz na celu, ale przejdiesz dalej. Oczywiście, nie będziesz maszerować wzdłuż głównej alei, ale nie smaruj się błotem, a la Arnold Schwarzenegger – zauważą cię i zastrzelą, bo nie rozumieją, kim jesteś i jaki jesteś. Oczywiście nie powinieneś mieć na sobie kamuflażu.

Jesteś cywilem i powinieneś wyglądać jak cywil, z białym plecakiem jako białą flagą, inaczej zastrzelą. Powinieneś udowodnić, że nie masz żadnego celu, po prostu idziesz. Oczywiście broń miej przy sobie, po prostu nie nieś jej nad głowę a ukryj. Pistolet w kieszeni (odbezpieczony). Karabin, jeśli dorobiłeś się, ukryj pod kurtką. Radzę wyjąć bezpiecznik od razu. Na piersiach nie powinno być żadnych ciężkich przedmiotów, maksymalnie schowany karabin - jeśli będziesz musiał leżeć, a będziesz leżał na torbie, która podniesie cię nad ziemią, będzie łatwiej cię trafić.

Jeśli prosto w twoim kierunku idzie człowiek z pistoletem, zatrzymaj się i "żadnych sztuczek", jego koledzy są na pozycjach. On prawdopodobnie będzie cię przeszukiwał, gdyby chciał cię zastrzelić - to już by strzelił. Będzie zabierał plecak - oddaj (tak czy inaczej oddałbyś go przy wyjściu z miasta, na kordonie), poproś o zostawienie prześcieradła (narzucisz na plecy) i torby (małą, w której wszystko jest w mniejszych ilościach). Jest to gra czysto psychologiczna, spokojnie oddajemy wielkie rzeczy i prosimy zostawić małe, zwykle ludzie się zgadzają, to była nasza kalkulacja od samego początku. Wyjść z mnóstwem rzeczy nikt nie da, każdy ma potrzeby.

Powiedz, że masz karabin (nie wyciągaj i nie pokazuj, tylko spokojnie mówisz że go masz) i poproś, aby ci go zostawili - odbiorą 100%, ale pozwoli ci to zachować pistolet (o nim nie mów, jeśli oddasz automat jest mało prawdopodobne, aby cię przeszukiwali) karabin zauważyliby tak czy inaczej, a jeśli oddałeś go od razu, to znaczy, że jesteś "spokojny". Najważniejsze jest oddać "wielką i straszną broń".

Teraz o prędkości: jeśli będziesz iść przez miasto 10-15 kilometrów dziennie, to jest bardzo

dobra prędkość. Pamiętaj, że nie będziesz szedł prosto, tylko zygzakami po dzielnicach z powodu lokalnych walk. W związku z powyższym, jeśli na mapie z domu do obwodnicy jest 10km - to nie oznacza, że przejdiesz ten odcinek w ciągu doby. Idziesz W DZIEŃ . Każdy nieuk, który porusza się w nocy - 10 z 10 dostanie kulkę . Idziesz w ciągu dnia z białym prześcieradłem, poddajesz się, jeżeli będziesz się ukrywać – ściągniesz na siebie strzelaninę.

Dochodzisz do kordonu, rzucasz broń i z podniesionymi rękami, pokazując białe prześcieradło, idziesz w stronę żołnierzy. Nie idź gdziekolwiek, udaj się do punktu kontrolnego, w razie potrzeby przejdź do niego z uniesionymi rękami nawet 200-300 metrów. To stanowisko jest dostosowane do „przyjmowania” i tam żołnierze czują się bardziej komfortowo, odpowiednio, będą mniej pragnąć strzelać. Zaczną cię przeszukiwać. Broń już wyrzuciłeś, jesteś cichym obywatelem, do ciebie wyjdzie oficer. Najprawdopodobniej jakiś porucznik, nie więcej. Oferujesz wartościowe rzeczy w zamian za "prawo przejścia" . Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to już wyszedłeś z miasta.

Po drodze na 100% stracisz prawie cały łup i broń, tracąc na śmieszny odcinek 1-2 dni. I to jest OK . Otoczone miasto, to ogromny obóz więźniów. Masz oddać wszystko byleby się wydostać. Ponieważ w środku zacznie się głód i to bardzo szybko.

Więc idziesz ostrożnie, ale nie ukrywając się jak "szpieg". Jesteś ubrany jak cywil i masz białe prześcieradło na plecach (z przodu będzie widać, że nie masz broni, ale z tyłu nie, więc lepiej się zabezpieczyć). Masz małą torbę z bardzo ważnymi rzeczami. Masz wyroby jubilerskie (złoto) jako walutę. Jeśli wyszedłeś z miasta za 1-3 dni prawie bez niczego, to jest w porządku.

Z własnego doświadczenia: popularne „Snickersy” są bardzo pożywne. 6 podwójnych snickersów - to dzienny przydział kalorii dla faceta . Ciepłego jedzenia najprawdopodobniej nie będziesz miał. Snickers - to na pewno nie jest rarytas, ale toczy się wojna i nie warto być wybrednym, jeśli chodzi o jedzenie. Pomysł ze snickersami jest skradziony od Czechenów. Oni walczą na nich. Może po drodze zjeść, bardzo dobra rzecz: cukier, glukoza, podnosi nastrój (zakładając, że będziesz w strasznym stanie psychofizycznym – glukoza jest bardzo przydatna).

Najważniejsze - to zrozumieć, że faceci z bronią są bardzo nerwowi, do nich strzelają. Dać im powód, aby strzelili w ciebie, bardzo łatwo. Tak więc ostrożnie i na wszystko się zgadzaj.

Więc teraz bardzo krótko opisze, gdzie i dlaczego trzeba uciekać. Pamiętaj, aż do tego punktu specjalnie rozpatrywaliśmy najtrudniejsze scenariusze. Teraz zrobimy to samo. Robię to celowo, "dlaczego?", myślę, że nie trzeba wyjaśniać.

A więc, najgorsza opcja: prawie bez żywności i bez broni zostałeś za miastem. Najlepiej byłoby, gdyby każdy z was wcześniej znalazł na mapie kilka miejsc, gdzie można iść. **ŻADNEGO BOHATERSTWA!** Należy wybrać miejsca według kierunków świata. Prosty przykład : Sankt Petersburg. Cofać się na Zachód nie warto. Na południe również bez sensu. Pójdziesz lub do Karelii Północnej, lub na Wschód do Nowogrodu, Tweru. Z Moskwy również lub na Północ (kierunek Archangielsk) lub na Wschód (Ural).

Pamiętaj: **NIE WOLNO** podchodzić do obiektów wojskowych! Pomysł, że "swoi rosyjscy żołnierze" przyjmą i nakarmią - to głupota. W najlepszym wypadku funkcjonariusze cię przegonią, oni nie mają czasu dla ciebie, to nie jest ośrodek dla uchodźców. Ale to, że mogą rozpocząć strzelaninę - obiektywną rzeczywistość . Jeśli zaczną się "zamieszki" lepiej nawet sobie nie wyobraża

, co się dzieje w umysłach wojskowych, którzy mają krewnych i przyjaciół, którzy nadal mogą pozostawać w mieście. Pamiętaj – wszyscy są ludźmi. Wojskowi również przeżywają i denerwują jak wszyscy normalni ludzie . Ale robią to z bronią . Więc pomysł, że "żołnierze pomogą" nie najlepszy.

Ogólnie rzecz biorąc, dobry pomysł mieć "domek na wsi", w którym w piwnicy jest zapas peklowanej wołowiny, żywność w puszkach, woda, leki, itp. , i gdzie możesz się schronić. Czeczeni tak właśnie robili - udawali się na wieś. Ale rozpatrujemy najgorsze scenariusze, ponieważ wielu takich nieruchomości nie mają.

Na przykład Petersburg. Spójrzmy na mapę . W każdym kierunku powinno być co najmniej dwa miejsca schronienia. Blisko i daleko . Blisko może być każde pole namiotowe w pobliżu małej miejscowości. Jeśli już wcześniej byłeś obok jeziora lub rzeki na grillu, możesz tam pojechać. Po pierwsze , będziesz wiedział na co liczyć . Czy jest tam pitna woda i żywność . Po drugie, znasz to miejsce. To wesprze cię psychicznie. Uchodźcy - to jest bardzo smutne widowisko, patrzeć na nich ciężko. Ale "stado" uchodźców może nie być zorganizowane przez nikogo, a więc będziesz uciekał sam i bez końcowego celu, może tam gdzie „czerwony krzyż” cię przyjmie. Najprawdopodobniej właśnie tak będzie.



Pierwsi poważni "filantropowie" pojawili się w Czeczenii po pierwszej wojnie. Przez dwa lata cywile byli zdani na siebie. A więc, masz dwa punkty w pobliżu miasta. Teraz potrzebujemy dwóch punktów do "dalszej" ucieczki. Jeśli wycofywać się na północ, to proponuję klasztor Sołowiecki (na wyspie na Morzu Białym) . Tam jest wieś Rabocheostrovsk, tam mają prom. Oczywiście prom nie będzie już pływał, ale na brzegu rzeki zawsze można "sprywatyzować" łódkę. Białe morze jest stosunkowo spokojne. Przepłynąć ciężko, ale się da, więc wiosłuj. Na Wschodzie bym się wycofał do Iberyjskiego klasztoru obok Tweru. On też jest na małej wyspie na środku jeziora. W pobliżu są magazyny z żywnością i rzeczami (na autostradzie M10 ).

Dlatego klasztor? Ich nie będą bombardować w pierwszej kolejności. Tak, jest coś jeszcze: ideę chrześcijańskiej cnoty natychmiast zapomnij. Nikt tam na ciebie nie czeka i nie będzie zadowolony. Idziesz tam sprzedać się w niewolę . Będziesz dla nich pracował w gospodarstwie rolnym, straży czy jeszcze coś – oni będą cię karmić. Idziesz i mówisz od razu: "Jestem silnym, zdrowym facetem, będę robił każdą pracę za jedzenie". O moralnej odpowiedzialności księży za świeckich zapomnij od razu, a lepiej nawet nie wspominaj o tym.

Oczywiście, wszystko jest względne. Możesz wybrać inne miejsce. Najważniejsza jest zasada: nie masz już własności, jesteś bardzo szczęśliwy znaleźć się w pozycji pół-niewolnika w zamian za jedzenie. To że nie masz już nieruchomości oznacza również, że nikt nie ma . Każdy, kto nie może uchronić swojej własności z bronią – nie ma nieruchomości.

Oczywiście, żaden transport publiczny już nie istnieje. Na plus jest to, że teraz można wsiąść do samochodu . Auto można "prywatyzować " lub znaleźć porzucone. Porzucony samochód z pustym zbiornikiem nie warto dotykać. Paliwa nie masz, a nawet jeśli dopchasz samochód do stacji benzynowej nic tam nie znajdziesz. Masz samochód – obwieś go białymi szmatami, najlepiej na dachu zrób krzyż za pomocą czerwonej taśmy klejącej.

Powinieneś poruszać się powoli! 50-60 km / h. Zrób to z jednego prostego powodu: drogą mogą iść wojskowi, jeśli jedziesz szybko, niektórzy będą chcieli strzelić "na wszelki

wypadek". Wszelkich cywili, którzy chcą cię zatrzymać olej (nie będą z tobą się dzielić, ale ciebie o „podzielenie się” zmuszą).

Jeżeli wszystko się udało, to masz dach nad głową, pracę, jedzenie i ludzi, z którymi można porozmawiać (jest to również ważne). Teraz możesz poczekać tydzień-dwa, zobaczyć, co się dzieje w kraju, w celu oceny sytuacji i podjęcia dalszych decyzji.

Teraz trochę cynizmu. Jeśli masz ze sobą rodzinę - jesteś martwy. Jeśli masz rodzinę, powinieneś opuścić miasto i znaleźć się na działce (z zapasem wody i żywności) jak najszybciej. Jeśli nie masz gdzie się wycofać i masz ze sobą rodzinę – jesteś chodzącym celem i rodzina też. Nie bądź głupi, przygotuj się wcześniej: RODZINĘ TRZEBA GDZIEŚ ZAWIEŹĆ. I powinni mieć jedzenie. Potem rób co chcesz. Chcesz - wró

i walcz, chcesz - idź do klubu póki nie ma żony. Najważniejsze: pomyśl o bliskich wcześniej, potem będzie za późno. Wszystko co powiedziałem do tego punktu - to wszystko jest dla samotnych, którzy nie mają nic do stracenia . Jeśli masz rodzinę – przygotuj się z wyprzedzeniem. Jak pokazuje historia – rodzina ważniejsza niż Ojczyzna, na pierwszym etapie przynajmniej.

### ***Zdecydowaliśmy się wziąć udział w działaniach wojennych***



Dalej będę mówić o niektórych szczegółach dotyczących działań wojennych. Jak się

zachować, jeśli naoglądałeś się filmów patriotycznych i postanowiłeś "umrzeć za groby dziadków".

Więc zaczynamy walkę. To może zdarzyć się od początku, albo na początku biegałeś i się ukrywałeś. Najważniejsze, aby zrozumieć, że nie jesteś Rambo i sam nic nie zrobisz. Wojna – to sport zespołowy . Dlatego powinno się dołączyć do jednej ze stron konfliktu. Jeszcze raz: nie można walczyć w pojedynkę! Nawet Wasyla Zaitsewa ktoś karmił i dostarczał amunicję, więc bez wybryków. Zgadź się wolontariuszem na dowolną najbrudniejszą pracę, byleby być częścią Sił Zbrojnych.

Od razu mówię, wszystkie myśli, aspiracje i nadzieję, że wszystko będzie proste i jasne - odrzuć natychmiast.

- W wojsku przeważnie zawsze nikt nic do końca nie rozumie. Większość oficerów -małostkowi tyrani, a liczba potworów moralnych, którzy rwą się do walki, jest olbrzymia. I to jest normalne (nie do końca normalne, ale norma). Zapamiętaj, jaki byś nie był mądry- wsadź swój mózg w ... tak głęboko, jak to możliwe, i rób wszystko dokładnie tak, jak każą. Nawet jeśli to jest jakaś głupia oczywistość - NIE IMPROWIZUJ. Wszystko zgodnie z przepisami i rozkazami. Ten kto zaczyna "filozofować", nawet jeśli jest to logiczne i uzasadnione, zawsze jest na przegranej pozycji.

- Pamiętaj, że jeśli "swoi" krzyczą na ciebie - nie jest źle . Nie jest konieczne odpowiadać tym samym. Źle, gdy do ciebie strzelają. I tak się zdarza, bo zrozumieć, gdzie są swoi, a gdzie obcy jest dość trudne. Walki i pozycje się stale zmieniają. Można kilka godzin prowadzić walkę, aż centrala zrozumie dzięki transmisjom radiowym, że strzelacie do siebie nawzajem. Tak, to się zdarza czasami.

- Pamiętaj, broń zawsze zabezpieczona. Odbezpieczasz ją tylko wtedy, gdy zacnie się strzelanina lub idziesz w "głównym obchodzie" ( ale znaleźć się tam jest mało prawdopodobne, dowódcy nie ryzykują). Jeśli obok ciebie idzie ktoś z odbezpieczoną bronią – zwróć mu uwagę. NIE WYCIĄGAJ RĘKI DO BRONI. Popraw go słownie, powiedz mu o bezpieczniku. Jeśli odmówi , to podejmij decyzję sam: można powiedzieć sierżantowi lub oficerowi, można to olać, jak chcesz. Zdecyduj sam.

- NIGDY nie celuj do swoich. Nawet w "żartach", nawet jeśli broń jest zabezpieczona. Za taki „żart” będziesz ukarany.

- Bezpiecznik AK ma trzy pozycje. Zablokowany, automatyczny ogień i pojedynczy. Jeśli jesteś w panice i gwałtownie odbezpieczasz broń, to z pewnością obniżysz go do końca i umieścisz w ten sposób w tryb pojedynczych strzałów. Zrobione to jest po to, żeby oszalały ze strachu wojownik nie roztrwonił wszystkich naboji i nie pozostał bez amunicji. Pamiętaj o tym.

- Bezpiecznik AK jest dosyć głośny. Jeśli trzeba odbezpieczyć go po cichu, to odciągnij go i gładko przejdź do żadanego trybu ognia (to jest prawie zawsze pojedynczy ogień) .

- Przed wyjściem poskacz na miejscu. Sprawdź , czy na tobie nic nie brzęczy.

- Wiatr wpływa na trajektorię pocisku. Zbadaj wpływ wiatru na swoją broń wcześniej, a nie w trakcie walki i na oko.

- Gdybyś miał możliwość wyboru broni - bierz taką samą (ten sam kaliber) jak i większość twoich towarzyszy. Na sobie wiele naboji nie uniesiesz, a skończą się one szybko, szczególnie w mieście, więc jeśli ktoś może z tobą się podzielić – to jest duży plus. Jeśli twój przyjaciel został zabity, nie gardź uzupełnić amunicję (za wcześniejszą zgodą dowódcy) .

- Weź na siebie 360 naboji i tyle samo, ale w opakowaniach, po prostu wrzuć do plecaka. Zaoszczędzisz dużo na wadze.

- Pamiętaj, że naboje na klatce piersiowej i brzuchu - to dodatkowa ochrona.

- Większość zgonów i urazów jest spowodowana przez kawałki naboji. Kurtka jest w stanie ochronić cię od małych fragmentów. Mając na sobie naboje można się czuć stosunkowo bezpieczne. Nie zapomnij, aby podnieść kołnierz.

-Kamizelka kuloodporna - to jest bardzo dobre. Każda. Nawet używana.

- Jeśli kula trafiła w kamizelkę - to jeszcze nie znaczy, że ona cię uratowała . Ponieważ energia pocisku, zatrzymanego przez kamizelkę, jest zdolna spowodować potworne szkody. Żebra są prawie zawsze złamane. Może też uszkodzić narządy wewnętrzne . Więc jeśli nie

masz dziury - to jeszcze nie jest powód do radości . Zdarza się, że dziura będzie "korzystniejsza".

- Nie dotykaj granatów. Są trudne do strzelania. Zostaw to bardziej doświadczonym kolegom.
- Po spędzeniu kilku dni na świeżym powietrzu, można wykryć palacza z odległości 70-100 metrów. Rzuć palenie.
- Jeśli coś usłyszałeś - zatrzymaj grupę i "zróbcie ciszę". Słuchaj uważnie. Nawet jeśli będziesz zatrzymywał grupę co pięć minut, tylko idioci będą przeklinać.
  
- Kiedy się zatrzymujesz nigdy nie stój w miejscu. Trzeba uklęknąć na jednym kolanie lub się położyć. To jest bardzo męczące, ale to kwestia przetrwania całej grupy. Jeśli ktoś jest zbyt leniwy, aby usiąść – zmusz go.
  
- Palca na spuście być nie powinno, nawet w przypadku gdy broń jest zabezpieczona.
  
- Podczas marszu, połóż broń na ręce i skrzyżuj je na piersiach. W ten sposób jest łatwiej ją nieść. Przy tym kciuk prawej ręki zawsze jest gotowy, aby usunąć bezpiecznik.
  
- Pasek (od karabinu) jest zawsze na szyi. W przeciwnym razie, jeśli znajdziesz się w zasadzce, wybuchnie mina i polecisz w jedną stronę, a broń w drugą.
- Na warcie nie śpij. Jeśli zaśniesz, nie tylko wrogowie będą chcieli cię zastrzelić. W czasie II wojny światowej za to, jak i za zgubienie broni, oficjalnie rozstrzeliwali. Teraz zastrzelą nieoficjalnie.
  
- Wysikać się możesz klęcząc, nie robiąc z siebie celu na cały wzrost.
- Idź do toalety tylko WE DWOJE. Jeden siedzi - drugi pilnuje. Jeśli nikt nie chce z tobą pójść -  
-  
wytrzymaj.
  
- Kto wolno biega - szybko umiera.
- Efektywność granatów jest zawyżona. Były przypadki, gdy granat eksplodował w małym pokoju, a wewnątrz były tylko łagodne kontuzje.
- Stojąc przed drzwiami i czekając na swoich kolegów, którzy szykują się do szturm, przytrzymaj drzwi tak, aby nie można było je otworzyć . W przeciwnym razie, w korytarzu zobaczysz granat lub lufę.

- Granat kulaj na podłodze. Nie rzucaj.
- Nie biegnij przed lufą kolegi. Przeszkadzasz mu strzelać.
- Wszelkie zamknięte drzwi są NIETYKALNE , to może być zasadzka.
  
- Żadnych skrzynek nie otwieraj, nie włączaj elektroniki. Nie dotykaj niczego. Wszystko może być zaminowane. Jest to bardzo ważne. Do tego stopnia, że nie wolno otworzyć lodówki , nawet jeśli naprawdę chcesz jeść, i podnieść klapę w toalecie.
  
- W ścianach mogą być dziury przykryte szmatami lub dywanami. W ten sposób wróg może szybko przebiec z jednego pomieszczenia do innego. Pamiętaj o tym. Fakt, że jesteś w ostatnim mieszkaniu nie oznacza, że nie można tam wejść przez ścianę.
- Możesz usłyszeć miauczenie, np. przez drzwi szafy. Przykro mi , ale zwierzę jest skazane. Najprawdopodobniej tam zablokowane razem z granatem. Nie wolno otworzyć. Jest to bardzo trudny moment, zawsze w takich trudnych sytuacjach chcesz pozostać człowiekiem, ale ...
  
- Jeśli musisz strzelać z wnętrza domu, nie trzeba się czołgać do parapetu lub stać z boku okna . Idź w głąb pomieszczenia, stań na stołku, zakryj się ścianą itp. I nie włączaj światła, nie wolno.
  
- Odłamki cegły lub betonu, wyłamane ogniem, mają właściwości lecieć w ciebie. Kiedy trafią w oczy ... sam rozumiesz
  
- Strzelać do ludzi z granatnika jest bez sensu.
  
- Długo strzelać bez zmiany pozycji - zły pomysł .
- Schylaj się.
- Nie ma potrzeby "wyszukiwać snajperów ". To nie jest twoja praca i nie masz wystarczającej wiedzy. Walcz dalej "nie zwracając uwagi" .
- Z granatnika strzelać w pomieszczeniu NIE WOLNO . Granat musi lecieć 15-25 metrów zanim wybuchnie. W związku z powyższym w pomieszczeniu to po prostu nie działa. Nowoczesne granaty RGO i RGN wybuchają głównie od uderzenia.

- Nikt, nawet snajperzy, nie zajmują się usuwaniem min. Oni po prostu detonują je za pomocą bloku TNT. Nie wymądrzaj się i nie zaczynaj usuwać min.

- Przy urazach zdarzają się krwawienia żyłne i tętnicze. "Leczy się" je inaczej. Ale ważne jest co innego. W ferworze walki nie ma czasu. Przy krwawieniu z żyły kolega będzie umierał kilka godzin, a z tętnicy dosłownie 10-20 sekund, a następnie utrata przytomności i potem niedotlenienie. Tak więc szybko nałóż bandaż uciskowy powyżej rany i wracaj do walki. Twój przyjaciel będzie miał pół godziny - godzinę na to, żeby się zastanowić co i jak, lub zrobisz to ty kiedy będziesz wolny.

- Bandaż uciskowy miej zawsze pod ręką! Miej zawsze dwa! Możesz jeden oddać rannemu koledze i za minutę być postrzelony w tętnicę udową.

- Broń musi być czyszczona codziennie. Szczególnie ostrożnie w obszarze hamulca. Zwykle wgniecenie lub wgłębienie zmniejsza dokładność trafienia.

-Dbaj o nogi, nie bądź leniwy, aby je umyć. Obetrzesz - i już nie jesteś wojownikiem.

- Jeśli widzisz, że do kogoś można strzelić, to jeszcze nie powód, aby strzelać. Jeśli cię nie zauważyli, zapytaj dowódcę, czy możesz wziąć udział w walce.

- Jeśli zauważyłeś kogoś, ale zostałeś niezauważony, nie skacz gwałtownie w bok. Widzenie peryferyjne wyda cię od razu. Delikatnie i powoli usiądź cicho zajmij pozycję. To będzie znacznie mniej zauważalne.

## **Wykaz amunicji**



Na wojnę! Nie na wycieczkę! System oznaczenia: rzeczy z gwiazdka - to są rzeczy, których zakup NIE jest najważniejszy. Piszę rzeczy na różne pory roku (ale to nie znaczy, że trzeba wpakować wszystko do jednego worku), to wszystko ciągnąć ze sobą nie jest konieczne, oczywiście. Powinieneś mieć w domu wszystko. Żebyś mógł ze względu na okoliczności spakować potrzebne rzeczy.

#### Ubranie

- 1 . Wysokie buty. Przy wyborze dwa kryteria: wodoszczelność i waga. Wybierz najlżejsze.
- 2 . Co najmniej pięć par skarpet (w tym zimowe) .
- 3 . Wytrzymałe spodnie.
- 4 . Bielizna termiczna.
- 5 . kilka koszulek (tylko bawełniane)
- 6 . Kurtka



7 . Pasek

8 . Kamuflaż (i letni i zimowy)

9 . Kurtka z polaru (zamiast swetra , jest lżejsza- to jest bardzo ważne)

10 . Kurtka zimowa i spodnie zimowe

11 . Buty zimowe

12 . Czapka zimowa

13 . Czapka lub panama na lato .

14 . szalik zimowy

15 . "Arafatka"

16 . Rękawice na zimę

Strój

1 . Plecak na 60 litrów

2 . Plecak na 25 litrów \*

3. składane krzeselko

4 . śpiwór

5 . nakolanniki

6 . namiot

7 . składana mata

8 . rozładunek \*

9 . kamizelka kuloodporna

10 . noktowizor \*

11 . Aktywne słuchawki \*

12 . Okulary balistyczne \*

13 . Kask kuloodporny

14. bidon

15 . mała łopatka

16 . lina 50m \*

17 . garnek

18 . palnik gazowy

19 . karabinek

20 . kompas

21 . Parakord 20 metrów

22 . widelec , łyżka,

23 . makijaż

- 24 . lustro
- 25 . Zestaw nici i igieł
- 26 . zapalki
- 27 . Zestaw do czyszczenia broni
- 28 . olej do broni
- 29 . talk
- 30 . Strzeleckie rękawice
- 31 . taśmy izolacyjne
- 32 . źródła ciepła
- 33 . latarka
- 34 . strzelecki pas \*
- 35 . nóż
- 36 . zegarek
- 37 . ołówek
- 38 . papier
- 39 . Radio wojskowe\*
- 40 . peleryna

41 . Środek odstraszający owady ( nie śmierdzący )

42 . Lornetka\*

43 . dalmierz\*

44 . Multitool (narzędzie wielofunkcyjne)\*

## Medycyna

Weź to, czego potrzebujesz osobiście, na własne schorzenia. Plus 3 opaski uciskowe, dużo bandaży, nożyczki, tabletki przeciwbólowe, środek dezynfekujący. Mocne antybiotyki (ale jest mało prawdopodobne, że kupisz je w aptece bez recepty) . Nie będzie zbędny węgiel aktywowany bo bywa że pod obciążeniem żołądek zaczyna wariować. Jeszcze radze zabrać ampułki ketanolu, deksametazonu i kordiaminy. Oraz strzykawki do nich, oczywiście . To jest zestaw anty-szok. Nie da twojemu sercu stanąć, ponieważ spadnie ciśnienie z bólu albo utraty krwi.

Źródło:

<http://3rm.info/42991-ukraina-sovety-na-vsyakiy-sluchay-a-sluchai-byvayut-raznye.html>

Przekład z j. ros. Olga Ka